

Dość lamentów!

Tysiąc działaczy społecznych i gospodarczych zebrało się wczoraj w stołecy, by w ciągu trzech dni przeświecić nasze położenie ekonomiczne i ustalić wytyczne na najbliższą przyszłość.

Wszyscy, którzy w Polsce mają głos i wpływ na sprawy gospodarcze, przybyli na Zjazd Bloku Bezpartyjnego.

Z wielkim niewątpliwie zainteresowaniem chłonać będzie opinia publiczna w kraju relacje ze Zjazdu, bo wszyscy uświadamiają sobie dobrze w czwartym roku kryzysu doniosłość tych obrad. Dotyczą one każdego z nas: i rolnika, i robotnika, i przemysłowca, i kupca, i ludzi wol-

nych zawodów i rzesze urzędnicze.

Narzekać na kryzys, załamywanie rąk, lub — jak to trafnie określił prezes Sławek — wołanie, aby rząd wszystkie trudności usunął — nie prowadzi za prawdę do celu. Trzeba zaka- sać rękawy i zabrać się do wzmo- żonej pracy, pobudzić inicjatywę prywatną do nowych wysił- ków i zogniskować je dokoła je- dnego wielkiego planu przełama- nia obecnych trudności.

To jest zadaniem tego imponu- jącego zjazdu, który oby dał jak- najlepsze rezultaty dla państwa i jego obywateli.

Szczegółowy przebieg wczorajszych obrad podajemy na str. 2.

Niebezpieczni dla świata

Sir Austin Chamberlain o Niemczech

LONDYN, 18.5. — Sir Austin Chamberlain powtórzył dziś w izbie gmin swe poglądy, dotyczące Niemiec, wygłoszone w styczniu de- bacie z 13 kwietnia.

Powodem do dzisiejszego wystą- pienia był wniosek posła liberalne- go Mandera, aby rząd wprowadził pod obrady izby specjalny projekt prawa ustalającego jako sankcję międzynarodową wobec Niemiec, zakaz przywozu towarów niemie- ckich do W. Brytanii.

Sir Austin Chamberlain oświad- czył:

— W Niemczech przejawia się od- kilku miesięcy niebezpieczny duch, o którym już w swoim czasie mówiłem. Dziś nie mam nic do dodania ani do-

cończenia.

Duch obecnych Niemiec pełen jest nienawiści. Nie jest ani chrześcijański, ani miłosierny i jest niebezpieczny dla całego świata.

Zagraża on zarówno stosunkom w- nętrznym jak i zagranicznym. Gdy przyjdzie chwila odpowiednia gotów- lestem poprzeć rząd w każdym po- czynu, jakie uznane będzie za koniecz- ne, aby zważyć niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich.

Sir Austin Chamberlain wezwał następnie posła Mandera do wyco- fania wniosku i pozostawienia in- iatywy w tym względzie rządowi.

Pod wrażeniem oświadczenia sir Austina Chamberlaina poseł Mander wycofał swój wniosek.

Petycje Żydów w Genewie

o prześladowaniach w Niemczech

GENEWA, 18.5. Wczoraj 2 dele- gaci organizacji żydowskiej złoży- li sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów petycję w sprawie ustaw i zarządzeń administracyjnych an- tyżydowskich w Niemczech.

Petycja stwierdza, że zarządze- nia te dotyczą m. in. terytorium niemieckiego G. Śląska i stanowią pogwałcenie konwencji górnosła- skiej z 15 maja 1922 r.

Petycja została złożona w imie- niu amerykańskiego kongresu ży- dowskiego, partii żydowskich w Czechosłowacji i konsystorza ży- dowskiego w Bułgarii oraz szeregu innych organizacji.

Jednocześnie sekretarz genera- lny otrzymał petycję pewnego ży- da, obywatela niemieckiego, mies- kańca Górnej Śląska, który zwró- ca się bezpośrednio do Rady Ligi Narodów na podstawie art. 147.

Artykuł ten przyznaje mieszkań- com G. S. prawo zwracania się bez- pośrednio do Rady Ligi Narodów z pominieniem procedury lokalnej.

Obie petycje zawierają żądania przyznania im charakteru nagłości ze względu na poważną sytuację i niebezpieczeństwo, które zagraża egzystencji tysięcy żydów.

Jeśliby sekretarz generalny uznał

petycję za pilną, to petycja mieska- ńca G. S. weszłaby pod obrady Rady Ligi Narodów już na najbliż- szej sesji, rozpoczynającej się w przyszły poniedziałek.

mo sprzeciwu obrony postawiono biegłym prof. Olbrychtowi i dr. Jan- kowskiemu szereg pytań co do wartości zeznań Stanisława Zarem- by o poznaniu przezeń osoby, wi- dzianej w nocy w hallu, jako o- skarżonej Gorgonowej, a to ze względu na późne stwierdzenie fak- tu poznania.

Recza jasna jest, że pytania te, wkraczające w dziedzinę psycholo- gii, nie miały nic wspólnego z kwest- jami psychiatrycznymi, a zatem biegli Janowski i Olbrycht nie byli powołani do udziału na nie- odpowiedzi.

Skoro sąd okręgowy uznał po- trzebę ekspertyzy psychologicznej i wezwał specjalistę psychologa w osobie dr. Zielińskiego, temsamem wykluczył badanie kwestii tych- przestępstw jako niespeciali- stów. Zaznaczyć należy, że kwest- ja niedopuszczalności pomieszenia zagadnień psychologicznych i psy- chiatrycznych była już przedmio- tem rozważań w tej sprawie przed Sądem Najwyższym. Obraza art. 124 KPK.

3) Jednym z najważniejszych do- wodów w sprawie było orzeczenie prof. Olbrychta, który przekony- wał przysięgłych o bezpodstaw- ności argumentów obrony.

Gdy obrona, opierając się na ma- teriale sprawy, występowała prze- ciwko prof. Olbrychtowi z zarzu- tem niedostatecznego obiektywiz- mu, zwracając uwagę na błędy i jednostronność orzeczenia, trybu- nał wymierzył obrońcy dr. Axero- wi grzywnę za zarzut stronnictwo- ci. Stwierdzone zostało przytem w uchwale trybunału, że dr. Axer nie użył wyrazu „stronnictwo” lecz zarzut stronnictwości trybunał wy- dedukował z treści przemówienia obrońcy.

Wymierzając w tych warun- kach grzywnę, trybunał niewątpli- wie przekroczył swoje uprawnie- nia. Samo przez się stosowanie re- presyj porządkowych nie podlega kontroli kasacyjnej, nie jest jednak w danym wypadku dla stanowiska kasacyjnego obojętne, albowiem przez wymierzenie grzywny try- bunał ograniczył obronę w korzy- staniu z przysługujących jej upra- wień procesowych. Pod groźbą ka- ry za zarzuty, dotykające prof. Ol- brychta, obrona nie mogła w cią- gu procesu poddać opinii biegłego należytej krytyce. Naruszenie art. 335 KPK.

4) Ani przewodniczącemu try-

Dziennikarz uratowany

przez policję polską

z rąk hitlerowców

KRÓL, HUTA, 18.5. — D. 15 b.m. o godz. 20,27 przyjechał pociągami po- śpiesznym na punkt graniczny Bytom- drowiec redaktor Tadeusz Heller, za- mieszkający w Krakowie, wydelegowa- ny do Berlina jako korespondent.

Podczas kontroli paszportów, zani- m policja polska przejrzała paszport red. Hellera, został on wysadzony przez po- licję niemiecką z pociągu i odprowa- dzony do sali rewizyjnej niemieckiej, gdzie mu oświadczone, że jest aresztowany.

Ponieważ policja niemiecka wyprze- dziła bezprawnie policję polską w wy- konywaniu czynności służbowych, peł- nących służbę funkcyjarską polscy sta- nowczo sprzeciwili się postępowaniu policji niemieckiej i zażądali wydania red. Hellera, który też został zwolnio- ny.

Red. Heller miał paszport wystawio- ny przez konsulat polski w Berlinie z ważnością do 1 września 1933 r.

Dwa wyroki śmierci

na szpiega i mordercę

Sąd doraźny w Równem skazał 21-l. Stanisława Bogusiewicza i 20-l. Edwarda Drajkoopera na karę śmierci przez powieszenie za szpie- gostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

P. Prezydent ułaskawił Drajko- pera, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe więzienie — zaś Bogusiewicza nie uwzględ-

nił, wobec czego wyrok na szpie- ga wczoraj o świcie na dziedzińcu więzienia w Równem wykonano.

Sąd doraźny w Łucku skazał wczoraj na karę śmierci przez po- wieszenie 21-l. Mariona Zielonkę za morderstwo rabunkowe Matrony Kadirowej (wieś Borowno, pow. Kamień-Koszyński).



Wielki parlament gospodarczy w Warszawie

Uczestnicy wczorajszych obrad gospodarczych w Dolinie Szwajcarskiej z p. Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. W pierwszym rzędzie siedzą: (od lewej) min. Nakoniecznikoff - Klukowski, marszałek Raczkiewicz, marszałek Światłowski, tuż za p. Prezydentem premier Jędrzejewicz, min. Pieracki, min. Zawadzki, min. Butkiewicz, min. Zarzycki, prez. N. I. K. Krzemieński, m. in. poczt. Kałński i min. pracy Hubicki.

Zwycięstwo lotników polskich

w pierwszym etapie „lotu gwiazdowego”

WIEDEŃ, 18.5. Wczoraj rozpo- częły się tu międzynarodowe zawo- dy lotnicze.

Uczestnicy lotu gwiazdowego przybyli w ciągu wczorajszego po- południa do Wiener Neustadt ra- zem w liczbie 16-tu.

Z lotników polskich, kpt. Bajan wylądował o g. 16-ej 25.

Odlot z Wiener Neustadt nastą- pił o godz. 18,07. Przylot do As- pern o godz. 18,21.

Kpt. Dudziński wylądował w Wiener Neustadt dopiero o godz. 18-ej, do Aspern przybył o g. 18,28.

W piątek rano rozpoczyna się o- kreśny lot alpejski.

WIEDEŃ, 18.5. Wczorajsze między- narodowe zawody lotnicze zako- ńczyły się świetnym zwycięstwem

lotników polskich.

Kpt. Bajan zdobył pierwsze miej- sce w zawodach o szybkość, prze- bywszy przestrzeń między Wiener Neustadt a Aspern w 14 minut 23,8 sekund. Drugie miejsce zdobył kpt. Dudziński w czasie 15 m. 11,2 s.

Trzecie miejsce uzyskał por. Jo- sipowicz (Austria) w 16 m. 01 sek.

Czwarte miejsce zajął Anglik Master of Sempiln w 16 m. 55 s.

Do startu w Wiener Neustadt stanęło 15-u lotników. Aparat lotni- ka włoskiego Cotti doznał złamania śmigła i musiał wylądować w Sty- rii.

WIEDEŃ 18.5. W rozmowie z korespondentem PAT wyraził się kpt. Bajan z wielkim uznaniem o serdecznym przyjęciu, jakiego

doznali lotnicy polscy w Rosji sowieckiej. Władze sowieckie czyniły wszystko, aby lotnikom polskim ułatwić pobyt. Kiedy kpt. Bajan po wylądowaniu w Lenin- gradzie, chciał przeprowadzić drobną reparację swego aparatu, nie pozwolili mu na to kole- dzy rosyjscy i sami wszystko załatwili. We wtorek wieczorem odbył się w Leningradzie ban- kiet wydany przez lotników so- wieckich na cześć lotników pol- skich.

Reprezentant lotnictwa so- wieckiego Mackiewicz wniósł toast na cześć lotników polskich, podnosząc wysoki poziom tech-

niczny i moralny lotnictwa pol- skiego. Na toast powyższy odpo- wiedział imieniem naszych lot- ników konsul polski Strzembosz, wyrażając nadzieję, że lotnicy polscy będą mogli również go- ścić lotników rosyjskich w Pol- sce.

Po bankiecie, który zakończył się późną nocą, mogli lotnicy pol-scy spędzić tylko 3 godziny, gdyż o godz. 3,30 nad ranem trze- ba było ruszyć w dalszą drogę.

We wtorek przebyli lotnicy nasi 2.300 km., w środę 1.810, razem tedy w ciągu 2 dni prze- byli 4.110 km. Droga z Lenin- gradu do Lwowa, licząca 1.200 km., była dobra i nie przedsta- wiała trudności.

Ważniejszą rzeczą miała być lo- tem przez Karpaty. Kpt. Bajan obrał drogę krótszą, naprzelaj przez Karpaty i dzięki temu sta- nał w Wiener Neustadt prędzej, niż kpt. Dudziński, który pole- cał drogą dłuższą.

Motywy obrońców Gorgonowej

w skardze kasacyjnej przeciw wyrokowi krakowskiemu

KRAKÓW, 18.5. — Tel. wł. — W kancelarii adw. Woźniakowskiego wre praca nad ostatecznym wysty- lizowaniem skargi kasacyjnej prze- ciwko wyrokowi krakowskiemu sa- du przysięgłych na Gorgonową.

Skarga ta obejmować będzie 7 zasadniczych punktów, uzgodnio- nych podczas dwudniowej konfe- rencji wszystkich trzech obrońców. Punkty skargi kasacyjnej zostały już w głównych zarysach przez mec. Woźniakowskiego zredegowa- ne, i brzmią następująco:

1) Przed rozprawą główną w sadzie okręgowym w Krakowie obrona prosiła sąd o wezwanie w charakterze biegłych psychologów prof. Stefana Bajeja i dr. Goldsch- midta - Korczaka, i dwukrotnie po- nowiła ten wniosek w toku rozpra- wy głównej.

Sąd okręgowy wniosku nie u- względniał, uznając, że wystarczy orzeczenie biegłego dr. Zielińskiego i że obowiązek wezwania więcej niż jednego biegłego istnieje tylko przy ekspertyzie psychiatrycznej.

Kwestia ta została przez sąd okręgowy nie postawiona i błędnie rozstrzygnięta.

W razie uznania ekspertyzy za potrzebną, sąd nie może odmówić stronie wezwania proponowanego przez nią specjalistę, niezależnie od wezwania biegłych których z wlas- nej inicjatywy, czy też na wniosek strony przeciwnej postanowił wez- wać.

Według obowiązujących obecnie przepisów wniosek obrony winien być zgłoszony w terminie 2-tygod- niowym od doręczenia aktu oskar- żenia względnie zawiadomienia o doręczeniu aktu oskarżonemu. Jed- nakowoż sprawa niniejsza dotyczy się według dawnych przepisów, które terminu o żądaniu dowodów nie znają.

2) Na rozprawie sądowej pomi-

mo sprzeciwu obrony postawiono biegłym prof. Olbrychtowi i dr. Jan- kowskiemu szereg pytań co do wartości zeznań Stanisława Zarem- by o poznaniu przezeń osoby, wi- dzianej w nocy w hallu, jako o- skarżonej Gorgonowej, a to ze względu na późne stwierdzenie fak- tu poznania.

Recza jasna jest, że pytania te, wkraczające w dziedzinę psycholo- gii, nie miały nic wspólnego z kwest- jami psychiatrycznymi, a zatem biegli Janowski i Olbrycht nie byli powołani do udziału na nie- odpowiedzi.

Skoro sąd okręgowy uznał po- trzebę ekspertyzy psychologicznej i wezwał specjalistę psychologa w osobie dr. Zielińskiego, temsamem wykluczył badanie kwestii tych- przestępstw jako niespeciali- stów. Zaznaczyć należy, że kwest- ja niedopuszczalności pomieszenia zagadnień psychologicznych i psy- chiatrycznych była już przedmio- tem rozważań w tej sprawie przed Sądem Najwyższym. Obraza art. 124 KPK.

3) Jednym z najważniejszych do- wodów w sprawie było orzeczenie prof. Olbrychta, który przekony- wał przysięgłych o bezpodstaw- ności argumentów obrony.

Gdy obrona, opierając się na ma- teriale sprawy, występowała prze- ciwko prof. Olbrychtowi z zarzu- tem niedostatecznego obiektywiz- mu, zwracając uwagę na błędy i jednostronność orzeczenia, trybu- nał wymierzył obrońcy dr. Axero- wi grzywnę za zarzut stronnictwo- ci. Stwierdzone zostało przytem w uchwale trybunału, że dr. Axer nie użył wyrazu „stronnictwo” lecz zarzut stronnictwości trybunał wy- dedukował z treści przemówienia obrońcy.

Wymierzając w tych warun- kach grzywnę, trybunał niewątpli- wie przekroczył swoje uprawnie- nia. Samo przez się stosowanie re- presyj porządkowych nie podlega kontroli kasacyjnej, nie jest jednak w danym wypadku dla stanowiska kasacyjnego obojętne, albowiem przez wymierzenie grzywny try- bunał ograniczył obronę w korzy- staniu z przysługujących jej upra- wień procesowych. Pod groźbą ka- ry za zarzuty, dotykające prof. Ol- brychta, obrona nie mogła w cią- gu procesu poddać opinii biegłego należytej krytyce. Naruszenie art. 335 KPK.

4) Ani przewodniczącemu try-

bytu ani trybunałowi nie wolno ujawnić przed sądem przysięgłych swojego zdania o wartości poszcze- gólnych dowodów lub oświadczeń oskarżonego.

Wbrew tej kardynalnej zasadzie postępowania uchwała podana w poprzednim punkcie poddała oce- nie merytorycznej zarzut obrońcy pod adresem biegłego i zawiera wyraz poglądów trybunału na wa- rtość ekspertyzy prof. Olbrychta.

Niezależnie od okoliczności, czy obrona miała słuszość, iż uczyni- ła prof. Olbrychtowi ten, czy inny zarzut, trybunał nie miał prawa wypowiadać swojego zdania o o- rzeczeniu prof. Olbrychta aby po- zostawić przysięgłym całkowitą swobodę oceny. Skoro trybunał zdanie swoje ujawnił, obrona wi- działa się zmuszona zgłosić wnio- sek o odroczenie rozprawy, uwa- żając za słusze, by inna ława przysięgłych sprawę osadziła.

5) Podobnie w całym szeregu wypadków w toku przewodu sa- dowego przy badaniu świadków p. przewodniczący trybunału uja- wiał swój pogląd na wartość ze- znań składanych przed sądem jak również na wyjaśnienia oskarżo- nej M. in. w pewnym momencie przewodu sądowego zwrócił się p. przewodniczący do oskarżonej ze słowami: „Pani pewnie dużo o tej sprawie myślała, więc niech nam pani powie: Jeśli nie pani, to kto mógł to zrobić?”

W ten sposób p. przewodniczą- cy łatwo mógł poddać sądziom przysięgłym błędne mniemanie, jakoby dla usprawiedliwienia o- skarżonej należało znaleźć wino- wajcę, nie wystarczał zaś brak po- zytywnych dowodów przeciw o- skarżonej.

W innym momencie, gdy oskar- żona tłumaczyła swoje zachowanie się po wykryciu zabójstwa oświad- czył p. przewodniczący: „Pani ma- ło kolo ratowania robita”.

6) Na pytanie trzecie przysięgli odpowiedzieli przecząco, odrzuca- iac winę umysłną. Gdy zatem w py- taniu szóstem mowa jest ogólnie o zabójstwie bez zaznaczenia, że chodzi o winę umysłną, odpowiedź twierdząca na to pytanie można rozumieć tylko i jedynie w sensie uznania winy nieumysłnej.

Wobec tego skazanie oskarżonej z art. 225 par. 2 K.K. nie znajduje w odpowiedzi przysięgłych dostatecznego uzasadnienia.

Błędne jest mniemanie sądu, wy-

powiedziane w uzasadnieniu wy-roku, jakoby redakcja pytania 6-go wystarczyła do skazania z art. 225 par. 2 K.K., ponieważ artykuł ten wyraża „umyślnie” nie zawiera określenie zaś ustawowe „pod wpływem silnego wzruszenia”, zostało w pytaniu powtórzone.

Pytanie co do winy powinno za- wierać wszystkie ustawowe zna- miona zarzucanego przestępstwa z wymienieniem okoliczności faktycz- nych.

Jasna jest rzecz, że do znamion ustawowych należa również zna- miona wpływające z zasad ogóln- nych K.K. a więc w danym wypad- ku umyślność działania, która też należało w pytaniu wymienić, o ile pytanie miało odpowiadać art. 225 p. 2 K.K.

Warto zaznaczyć iż wbrew włas- nemu swojemu rozumowaniu w motywach usprawiedliwiających skazana z art. 225 p. 2 KK pomimo braku w pytaniu wyrazu „umyś- lnienie”, sąd okręgowy w pytaniu trze- cim wyraz „umyślnie” zamieszc- ił, aczkolwiek wyrazu tego niema w art. 225 par. 1, tak samo, jak niema go w art. 225 p. 2. Obraza art. 454 KPK w związku z art. 425 KPK i art. 225 KK.

7) Do rozprawy sądowej wpro- wadzony został materiał według ustawy zgola niedopuszczalny. A więc biegły prof. Olbrycht odpo- wiadając na pytania obrony w pew- nym momencie oświadczył, iż po- woływanie się dla wyjaśnienia po- szczególnych kwestyj na dzieła na- ukowe, jak to czyni obrona, mo- głoby mieć znaczenie dla huculskiej ławy przysięgłych w Kolomyi, na- stępnie, że w sprawach w których prof. Olbrycht występował jako biegły, zapadały zgodnie z jego o- rzeczeniem werdykty skazujące, chociaż bronili oskarżonych profe- sorowie uniwersytetu.

Dzień polityczny

Wczoraj rano przyjechał z Paryża p. wiceminister komunikacji, inż. Ga- lot, p. inż. Bobkowski, prezes krakow- skiej dyrekcji kolejowej, oraz dr. Je- rzy Nowak z min. skarbu, którzy bra- li udział w obradach rady administracji- ny Francusko - Polskiego Towarzyst- wa Kolejowego, budującego linię Śląsk — Odynia.

Ukończenie śledztwa przeciw bar. Rozenwerth-Różycka

Wczoraj ukończone zostało śledz- two w głośnej sprawie nadużyć, dokonanych w fabryce samolotów w Białej Podlaskiej. Pod zarzutem działania na szkodę fabryki stoi baron Stanisław Rozenwerth Ró- życka.

Akt oskarżenia przygotowuje pro- kurator Sieroszewski.

Dwu szpiegów

przed sądem doraźnym w Warszawie

Władze bezpieczeństwa wpadły znów na trop dwóch sprzedawczy- ków, którzy trudnili się szpiego- stwem na rzecz jednego z państw ościennych. Oba aresztowano. E- nergiczne śledztwo dało bardzo ob- ciężający materiał, który kompro- mituje oskarżonych w sposób bez- sporny.

Urząd prokuratorski po zakoń-

czeniu śledztwa przekazał sprawę sądowi doraźnemu przy warszaw- skim sądzie okręgowym.

Obrona oskarżonych będą wno- siła dwaj adwokaci wyznaczeni przez prezesa sądu okręgowego z urzędu.

Proces zajął się z innemi tego- rodzaju sprawami, które zakończy- ły się już wyrokami skazującymi.

Polityka gospodarcza Polski

w oświetleniu pierwszego Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych

Kto wczoraj wszedł na salę Dolińskiego, przed przybyciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i miał wskutek tego dość czasu, by przeprowadzić analizę osobową Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, temu nasuwać się musiała przede wszystkim jedna uwaga: jak trafnie nazwano ten zjazd nie poprostu „gospodarczym”, choć wielkie zagadnienie gospodarstwa narodowego ma on rozpatrywać, lecz zjazdem **gospodarczo - społecznym**.

Cóż to znaczy? Jaką to różnicę? Na te pytania odpowiedział właśnie przegląd osób tej sali.

Zgromadził się tu bowiem wszyscy, którzy dziś w Polsce reprezentują świat pracy, organizacji, myśli społecznej i państwowej, najważniejsi działacze na wieś gospodarczą i społeczną.

Tysiąc osób, które zajęły miejsca w sali, wyobraża sumę doświadczeń, nabytych w niepodległej Polsce przy setkach tysięcy warsztatów pracy społecznej, gospodarczej, politycznej. Widzimy więc doświadczone w pracy ustawodawstwa socjalnego i ekonomicznego posłów i senatorów, widzimy szereg funkcyjniejszych państwowych, przybyłych do stolicy „z terenu”, widzimy reprezentantów wszystkich izb handlowo-przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych, kierowników ruchu społecznego, rozmaitych związków i stowarzyszeń.

Tę substancję sali odpowiadał również skład prezydium, w którym uczestniczyli obok prezesa Walerego Ślawka (wymieniamy w porządku alfabetycznym): pp.: Stanisław Car, Mikołaj Dołanowski, Ludwik Ewert, Feliks Gwiżdż, Janusz Jędrzejewicz, Stanisław Kiełak, Adam Koc, Leon Kozłowski, Bogusław

Miedziński, Paweł Minkowski, Michał Osinski, Bohdan Podolski, Janusz Radziwiłł, Krzysztof Siedlecki, Feliks Lechnicki, Maurycy Jaroszyński, Zbigniew Madeyski, Stefan Starzyński.

Temu „cieżarowi gatunkowemu” uczestników zjazdu odpowiadały również referaty dnia wczorajszego — referaty społeczne o podkładzie gospodarczym, czy — jeśli kto woli — gospodarcze o podkładzie społecznym.

Referaty inauguracyjne, wygłoszone przez pp. Tadeusza Lechnickiego, Ignacego Matuszewskiego i Stefana Starzyńskiego, na najwyższym poziomie nie tylko praktycznej wiedzy ekonomicznej, ale i z tem ujęciem społeczno - moralnym, spraw gospodarczych, które znamionuje nowoczesna myśl polityczna w Polsce, pełną dynamiką społecznej z czasów „podziemnej roboty” politycznej, oświatowej i społecznej, w której dusze i charakter naszych działaczy społecznych wykazywały się na dzisiejszych meżów stanu — ministrów tek gospodarczych.

Te zaś trzy referaty, z których teżami Czytelnicy zaznajomią się poniżej, poprzedziły również tym duchem natchnione przemówienia prezesa Walerego Ślawka i szefa zjazdu, Janusza Jędrzejewicza.

O godz. 10 m. 30 wszedł na salę, witany serdecznymi okrzykami, Prezydent Rzeczypospolitej, wprowadzony przez prezesa Ślawka, a powitany przez p. premiera Jędrzejewicza.

Pan Prezydent powitał salę i prezydium ukłonem, siedzących zaś w pierwszym rzędzie członków gabinetu uściskiem dłoni.

Zjazd otworzył prezes Ślawek przemówieniem następującem:

„Trzeba dać każdemu możliwość zapracowania na chleb”

Z przemówienia prezesa Walerego Ślawka

Panie Prezydencie! Zebraliśmy się tutaj, aby wspólnie rozważyć pytanie, jak na tle układu stosunków gospodarczych na świecie przedstawia się położenie nasze. Pragniemy znaleźć wytyczne ogólne, któreby nadały kierunek właściwy poczynaniom inicjatyw prywatnej. A co najważniejsza — wierzymy, że ze Zjazdu zawieziemy do sro dowisk, które tu reprezentujemy, wezwanie, aby przełamali w sobie nastroje bezradnego wyrzekania na kryzys i próbowali pobudzić do działania tkwiące w narodzie siły zarówno moralne i umysłowe, jak też i materialne.

Skoro Pan Prezydent, znając ten charakter Zjazdu, raczył go zaszczyścić swoją obecnością, to jest to dla nas świadectwem, iż wierzy Pan, Panie Prezydencie, że narady nasze będą ożywione troską o dobro ogólne. Imieniem zebranych pozwolę sobie wyrazić Panu Prezydentowi gorące za to podziękowanie.

Proszę Panów! Zasadniczym celem Zjazdu jest **pobudzenie energii samego społeczeństwa**, aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekania i załamania rąk, a pomyślało o dopasowaniu swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypadło.

Na psychice społeczeństwa naszego w stopniu zbyt silnym odbiła się szkoła myślenia, zaszczepiona przez poprzednie metody polityczne. Polegała ona na tem, że politycy dla dogodzenia swoim zwolennikom — obiecywali im wszelkiego rodzaju pomoc ze

strony rządu. Konsekwencją liczenia na te obietnice było przedstawienie w normalnym człowieku jego logiki na jakiś dziwny tor. Ludzie, którzy w okresie zaborów umieli o własnych siłach przebić się przez życie i którym do głowy nie przychodziło czekać na przychylną opiekę obcych rządów — naraz utracili swoją zaradność.

Tymczasem wszyscy główną uwagę swoją skierowali nie na to, co oni mają robić, a na to, co dla nich ma uczynić rząd. I z jednej strony rozbrzmiewało o burzenie na „etatyzm”, a z drugiej wołanie, żeby rząd wszystkie przeszkody i trudności usuwał.

Pozwólę sobie zwrócić się do Panów z wezwaniem, abyśmy dyskusji nie dali fałszywego kierunku. Dlatego zaznaczam wyraźnie, że **naradzać się mamy nie nad tem, co dla nas ma zrobić rząd, a nad tem, co my sami mamy robić**.

Rząd wytknął kierunek, w jakim należy poszukiwać równowagi gospodarczej, stworzył warunki ułatwiające wyjście z trudności, w które popadły poszczególne warsztaty i przedsiębiorstwa — reszta zależy już od wysiłku samego społeczeństwa. Musi ono w żmudnym trudzie, obliczonym na dłuższą metę, odbudowywać swój dobrobyt.

Jeśli w imię lepszej przyszłości nawołujemy robotnika, by przetrzymał swoje głodowe bytowanie, to mamy prawo żądać, by pozostałe jeszcze wybujałości były ukrócone, a wola uruchomienia warsztatów pracy stała się dla nas nakazem moral-

nym. Nie jesteśmy bogaci. Do niskiej stopy życiowej musimy do stosować nasze potrzeby, ale trzeba dać każdemu możliwość zapracowania na chleb.

Wzywam Panów, aby to pytanie w ogólnym nastawieniu

Gdy armia gospodarcza odniesie zwycięstwo

Przemówienie p. premiera J. Jędrzejewicza

Szanowni Panowie! Imieniem Rządu Rzeczypospolitej witam Zjazd dzisiejszy.

Pragnę zapewnić Panów, iż Rząd Rzeczypospolitej przywiązuje bardzo duże znaczenie do wyniku ich obrad zjazdowych. Patrząc na liczne grono tu zebranych widzę i umiem ocenić, jak reprezentują oni wysiłek pracy, jaki zasób doświadczenia, jaki zapas sił pozytywnych. Stąd też nie wątpię, iż obrady i wnioski zjazdowe będą dla Rządu wielką i realną pomocą w jego pracach nad przekuwaniem gospodarczych trudności dnia dzisiejszego w lepsze możliwości jutra.

Panowie! Są trzy podstawowe źródła siły państwa. Jednym z tych źródeł jest napięcie uczuć obywatelskich, drugim armia, zdolna do obrony granic, trzecim — zdrowy układ stosunków gospodarczych.

Żadna z tych trzech dziedzin nie może być nigdy zlekceważona i zaniedbana na bez szkody dla całości interesów Państwa. Stąd też w nieustającym trudzie walkimy i walczyć będziemy o najwyższy poziom cnót obywatelskich i obywatelskiego wyrobienia społeczeństwa. Stąd z pełną radością i dumą spoglądamy na armię naszą, rozwijającą swe wartości pod bezpośrednim kierownictwem wielkiego wodza i wychowawcy narodu. Stąd wreszcie

obrad Zjazdu zajmowało miejsce naczelne.

Po zagajeniu prez. Ślawka na mównicę wstąpił p. premier J. Jędrzejewski i powitał Zjazd następującymi słowami:

z szczególną uwagą i czułością śledzimy rozwój wypadków na froncie naszego życia gospodarczego.

Na froncie tym mamy świeżo za sobą lata ciężkich zmagani i trudnej pracy rządowej, w której silna indywidualność mojego poprzednika premiera Aleksandra Prystora odegrała tak wielką rolę.

Przed nami przyszłość, która kryć może jeszcze w sobie niejedną groźbę, niejedną trudność. Lecz z lat żołnierskich młodości mieliśmy wartościowe doświadczenie: wiemy, że trudności są po to, aby je łamać, że wola zwycięstwa często decyduje o zwycięstwie. Tej woli zwycięstwa niewątpliwie nie zabraknie nikomu. Ani Rządowi Rzeczypospolitej bez względu na to, kto będzie stał na jego czele, ani Wam Państwo! tej armii gospodarczej, której wysiłkiem przedewszystkiem winne być osiągnięte zwycięstwo.

Wierząc w to ostateczne zwycięstwo, otwierając drogę ku lepszej przyszłości ku społecznemu dobrobytowi ogółu obywateli, życząc Wam, Panowie, by Zjazd Wasz dzisiejszy był doniosłym etapem na tej tak ważnej drodze.

Po przemówieniu powitałm premiera Jędrzejewicza przewodniczący Zjazdu udzielił głosu wice-ministrowi Tadeuszowi Lechnickiemu.

Wytyczne gospodarcze rządu

Przemówienie wicemin. p. Lechnickiego

Lata 1926-1930 — rozpoczął wice-min. Lechnicki — były latami wielkich i pozytywnych dokonań gospodarczych. Wysiłkom tego okresu w dużej mierze zawdzięczamy, że w ciężkich latach na stępnym, aparat gospodarczy zapewnił nam samodzielność ekonomiczną.

W tym drugim okresie — okresie gwałtownego kryzysu światowego — naczelnym wskazaniem kierownictwa polskiego życia gospodarczego było za chowanie jak największej ostrożności w działaniach i unikanie wszelkich eksperymentów, niebezpiecznych dla gospodarki krajowej.

W polskim życiu gospodarczym wykonałmy już i zakończyliśmy w znacznym stopniu odpowiedzialną i ciężką pracę skrócenia naszego frontu gospodarczego, to też obecnie stoimy już przed nowymi możliwościami i nowymi zadaniami.

Opierając się o realne praktyczne doświadczenia ostatnich miesięcy, mówca wskazał na szereg konkretnych możliwości wzmocnienia tęża życia gospodarczego krajów w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu.

Miedzy innymi wskazał mówca na szereg możliwości wzmocnienia i ożywienia procesów inwestycyjnych zarówno w rolnictwie (melioracje i komasacje gruntów), jak i w zakresie inwestycji o charakterze użyteczności publicznej.

Podstawowym warunkiem ożywienia przemysłu jest usunięcie istniejących tu jeszcze przeszkód i wybujałości, których zlikwidowaniu rząd poświęca baczna uwagę.

Przechodząc do zagadnienia środków, jakimi dysponować będziemy na wypadek ożywienia życia gospodarczego, szczególną uwagę poświęcił p. Lechnicki zagadnieniu kapitalizacji wewnętrznej i polityce rządu, zmierzającej do

zapewnienia warunków absolutnej pewności dla wkładów oszczędnościowych.

Jako ogólne wskazania wymienia wice-min. Lechnicki:

1) Poprawa po tak głębokim wstrząsie, jaki dotknął świat w ostatnich latach, przychodzić będzie bardzo powoli. Możemy mieć jeszcze okresy ciężkie. Polska jednak ma wszelkie szanse szybkiego powrotu do równowagi i rozwoju swych sił gospodarczych.

2) Nie wolno nam przejść na drogę przejściowych i sztucznych środków ożywienia gospodarczego; ożywienie to musi być wynikiem wewnętrznych naszych możliwości, do których dojdzie my przez dostosowanie się do zmieniających warunków produkcji oraz poprzez poprawę sytuacji światowej.

3) Przy wszelkiej budzącej się zdrowej inicjatywie gospodarczej, która popierać należy, muszą być podstawy kalkulacyjne, badane z całą bezwzględnością i ostrożnością. Walka o jak najtańszy koszt wykonania, chociażby najskromniejszych inwestycji musi być przedmiotem specjalnej troski każdego działacza gospodarczego w terenie.

4) W najkrótszym czasie muszą być usunięte pozostałe jeszcze dotychczas przestarzałe i dysproporcyjne, zarówno w dziedzinie kredytowej, jak również w dziedzinie administracji przedsiębiorstw.

W stosunku do dzisiejszych prostych poczynani gospodarczych, do odbywania czego się wysiłku pracy, musimy zachować tę samą miarę wysokiego napięcia, która towarzyszyła nam niegdyś przed laty kalkulacji, z tą świadomością, że jak wówczas, tak i obecnie chodzi nam o rzecz wielką, bo o zdrowie i naturalne warunki historycznego rozwoju Polski.

„Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej”

Z przemówienia b. min. I. Matuszewskiego

Zarówno prace teoretyczne nad zbadaniem przyczyn przesilenia, jak i wytyczne zarządzeń, zmierzających do jego opanowania, wytrzymały jak dotychczas w Polsce próbę życia. Nie można tego samego powiedzieć o doktrynach przesileniowych i środkach zaradczych stosowanych zagranicą.

W grudniu r. 1930 rząd premiera Ślawka przedstawił sejmowi poglądy na położenie gospodarcze i perspektywy wyjścia z kryzysu, ujęte wówczas przez min. skarbu Matuszewskiego w tezy następujące:

1) Produkcja oparta jest na błędnej kalkulacji, dostosowanej do nadkonsumcji, inflacji pieniądza i inflacji kredytów.

2) Polityka przerzucania ciężaru kryzysu na rolnictwo jest polityką błęd-

3) Program niżki cen artykułów przemysłowych nie jest wystarczającym. Konieczne jest zrewidowanie obciążeń kredytowych.

4) Kompleks obciążeń, zwanych odškodowaniami i długami międzynarodowymi, dąwi coraz silniej życie gospodarcze.

Gwałtowne wstrząsy gospodarcze ostatnich lat potwierdziły prawdziwość powyższych tez, wykazały, iż tezy te nie są odosobnionymi polskimi poglądami, lecz że są ogólnomiędzianowoczystością. Polska miała możliwość wyciągnięcia z nich wniosków i ich realizowania, dzięki temu, iż posiadała rząd niezależny od demagogii, a realizacja tych wniosków spoczywała w rękach p. premiera Prystora, rękach twardej i bardzo ostrożnych. Stąd też

program gospodarczy Polski kroczył po liniach prostych. Jak dotychczas życie potwierdza właściwość obranej drogi.

Procesy likwidacyjne przesilenia z r. 1929 zmierzają ku końcowi. Z chwilą jednak, kiedy stary kryzys zostanie przezwyciężony, zaczyna się kryzys nowy, którego cechą charakterystyczną stanowi rozkład międzynarodowego rynku towarowego. Data rozpoczęcia tego nowego kryzysu jest czerwiec 1930 r., t. j. moment zaprowadzenia prohibicyjnej taryfy celnej w St. Zjedn. Kryzys obecny różni się od kryzysów poprzednich szczególnie silnym zacienieniem obrotów handlowych na płaszczyźnie międzynarodowej. W Polsce w r. 1929 obrót z zagranicą wynosił 0.84 tonna na głowę, w r. 1932 zaś spadł do 0.47 tonna na głowę.

Stoimy wobec problemu, czy rozkład rynku międzynarodowego jest nieunikniony, czy też zależy on od świadomych działań zbiorowości ludzkiej. Ta druga ewentualność wydaje się być raczej słuszną. Wobec tego należy zastanowić się, czy leży w polskim interesie oderwanie się od gospodarki światowej, czy autarkia, samowystarczalność ma być naszym programem?

Polska posiada samowystarczalność biologiczną, ale nie ma samowystarczalności rozwojowej, t. zn. nie może w oparciu o własne surowce wyposażyć ludność w środki produkcji oraz środki walki.

Jedynie tylko trzy państwa: St. Zjedn. noczone, Rosja i Imperjum Brytyjskie, posiadają pełną samowystarczalność.

Pozostanie w orbicie gospodarczej światowej nakłada jednak znaczne wymagania na nasze gospodarstwo.

Wymaganiem naczelnym jest **taniość produkcji**. Chcąc dostarczyć szerokim rzeszom pracy, mamy jedyny sposób, t. j. taniość. Zarówno zwiększenie produkcji przemysłowej, jak i udział w wymianie międzynarodowej, wymaga obniżenia kosztów produkcji. Koszty wytworzenia zaś to koszty materiału, pracy, wysokiego świadczeń publicznych, koszty kredytu, amortyzacja, zysk i t. p. Koszt pracy nie jest w Polsce zbyt wysoki. Rozwiązanie niżki tych kosztów zdaje się leżeć w obecnej sytuacji jedynie po stronie pewnego podniesienia wydajności pracy.

„Zagadnienia finansowo-gospodarcze w terenie”

Z referatu p. wiceprezesa B. G. K. St. Starzyńskiego

Państwowa polityka finansowa w Polsce opiera się od lat siedmiu na dwu podstawowych zasadach: równowagi budżetu państwowego i ochrony waluty. Stale przestrzegane tych zasad pozwoliło Polsce dobrze wykorzystać okres dobrej koniunktury oraz przetrzymać zwycięsko obecny kryzys światowy bez naruszenia waluty i systemu finansowego państwa.

Te wytyczne polityki rządu spotkały się z uznaniem całego społeczeństwa.

Niestety w okresie kryzysu samorząd nie okazał skwapliwości w redukcji wydatków mimo, iż rząd w tym kierunku dawał przykład i nakazywał nawet oszczędności. Znamienną cechą naszych stosunków jest bardzo słabe zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa gospodarką samorządową, mimo iż budżety samorządu terytorialnego sięgają w okresie dobrej koniunktury 43 proc. budżetu państwowego.

Zagadnienie równowagi budżetowej samorządów jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnień, które może być pomyślnie rozwiązane przy użyciu i systematycznej pracy całego społeczeństwa nad usunięciem marnotrawstwa w gospodarstwie publicznym. Tu p. minister cytuje jaskrawe przykłady pewnych przeszkód w gospodarce samorządowej.

Przed działaczami społeczno - gospodarczymi otwiera się tu widoczne pole do pracy.

Przechodząc do drugiej podstawowej zasady naszej polityki gospodarczej, t. j. do ochrony waluty i aparatu finansowego, p. minister podkreślił, że ochrona naszej waluty w drodze regulowania naszego bilansu płatniczego jest koniecznością, której zaniedbać nie wolno.

Najważniejszą pozycją w naszym

Po referacie wiceprezesa Banku Gosp. Kraj. p. Stefana Starzyńskiego go przewodniczący Zjazdu prezes Ślawek powołał 5 komisji, a mianowicie:

komisję rolną pod przewodnictwem pos. Felicjana Lechnickiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem pos. Miedzińskiego, finansową pod przewodnictwem wiceprez. Stef. Starzyńskiego, samorządową pod przewodnictwem

Ogół musi się przyzwyczaić w Polsce do pracowania w odpowiedniej części własnym kapitałami, co niechybnie spowoduje potanieenie kredytu.

Analiza cen w Polsce wykazuje, że: 1) Polska nie jest najtańszym krajem na świecie, 2) Polska jest krajem, w którym wytwory przemysłowe są przeciętnie droższe niż gdziekolwiek indziej, 3) płody rolne tańsze niż w większości innych krajów. Ta rozpiętość między cenami artykułów przemysłowych a rolnymi na dłuższą metę jest nie do utrzymania.

Niepodobniestwem jest budować trwałe wytwórczości przemysłową pod sztłym kłosem.

Istotne zagadnienie polega na tem, czy produkcja w przemyśle pod kierownictwem polityki celnej, zapewniająca niewątpliwie prace pewnej ilości ludzi, dzięki wywozowi stratnemu, była tańsza niż produkcja, t. zn. czy w inny sposób nie można zapewnić pracy większej ilości ludzi. Problem ten nie jest zagadnieniem ściśle kryzysowym. Jest to zagadnienie podstawowe.

Pamiętać należy, iż Polska styka się z rzeczywistością gospodarczą światową, przedewszystkiem poprzez rolnictwo, które musi wywozić swoje wytwory. Aby w przyszłości rolnictwo mogło wywozić, konieczne jest na stałe utrzymanie cen rolniczych na poziomie co najmniej równym z poziomem cen światowych.

Hasła „równania frontu na rolnictwo”, słuszne w okresie kryzysu dla Polski, będzie przez czas dłuższy hasłem słusznym niezależnie od koniunktury.

Stopa życiowa całej Polski musi być przystosowana do stopy życiowej chłopa.

Recepty rozwiązania wszelkich trudności opierać się muszą na pewnych ogólnych koncepcjach, na t. zw. „systemie ocen”. W tym systemie ocen brak u nas było właściwej hierarchii. Ze związku Polski ze światem należy wyodrębnić pierwsze miejsce wśród motywów działań gospodarczych konieczność podniesienia zatrudnienia w Polsce, poprzez rozbudowę, zróżniczkowanie i szermozbudowę, zróżniczkowanie i szermozbudowę, zróżniczkowanie i szermozbudowę.

Dalszą część referatu p. minister poświęcił zagadnieniu kapitalizacji w Polsce.

Oddawna już rząd prowadzi politykę, sprzyjającą kapitalizacji, a dzięki ochronie waluty i aparatu finansowego ułatwia bardzo kapitalizację w formie wkładów oszczędnościowych.

Rentowność papierów polskich przy wyjątkowo niskich obecnie kursach wynosi średnio 15 — 16 proc., a waha się w zależności od papierów od osiem do dwudziestu kilku procent. Również wyjątkowo dobra koniunktura wytworzyła się dla lokat rzeczowych, a w szczególności w domach miejskich i w gruntach rolnych.

Drobne budownictwo ma wszelkie szanse rozwoju i korzystną lokatę. Rząd za pośrednictwem B. G. K. rozwija w tej dziedzinie akcję kredytową.

Wreszcie p. minister zaznaczył, że dzisiaj trzeba już myśleć o powrocie normalnych stosunków między wierzycielem a dłużnikiem; musi nastąpić selekcja majątków, a przez to — wzmocniony obrót ziemi. Mówca przytacza kalkulację małego i średniego gospodarstwa rolnego, nabytego po dzisiejszych niskich cenach. Z kalkulacji tej wynika, że przy cenach płodów rolnych nawet niższych od obecnych, tego rodzaju lokata przyniesie około 7 proc., a najbliższa poprawa koniunktury uczyni te gospodarstwa wysoce rentownymi.

Przed działaczami społeczno - gospodarczymi otwiera się tu widoczne pole do pracy.

Przechodząc do drugiej podstawowej zasady naszej polityki gospodarczej, t. j. do ochrony waluty i aparatu finansowego, p. minister podkreślił, że ochrona naszej waluty w drodze regulowania naszego bilansu płatniczego jest koniecznością, której zaniedbać nie wolno.

Najważniejszą pozycją w naszym

Po referacie wiceprezesa Banku Gosp. Kraj. p. Stefana Starzyńskiego go przewodniczący Zjazdu prezes Ślawek powołał 5 komisji, a mianowicie:

komisję rolną pod przewodnictwem pos. Felicjana Lechnickiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem pos. Miedzińskiego, finansową pod przewodnictwem wiceprez. Stef. Starzyńskiego, samorządową pod przewodnictwem

komisję rolną pod przewodnictwem pos. Felicjana Lechnickiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem pos. Miedzińskiego, finansową pod przewodnictwem wiceprez. Stef. Starzyńskiego, samorządową pod przewodnictwem

komisję rolną pod przewodnictwem pos. Felicjana Lechnickiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem pos. Miedzińskiego, finansową pod przewodnictwem wiceprez. Stef. Starzyńskiego, samorządową pod przewodnictwem

komisję rolną pod przewodnictwem pos. Felicjana Lechnickiego, przemysłowo-handlową pod przewodnictwem pos. Miedzińskiego, finansową pod przewodnictwem wiceprez. Stef. Starzyńskiego, samorządową pod przewodnictwem

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Devizy
Belgia 124.30; Holandia 358.75; Londyn 30.20; Nowy Jork 7.65; Nowy Jork (kabel) 7.69; Paryż 35.11; Szwajcaria 172.30; Sztokholm 155.50.

Papiery procentowe
3 proc. poź. budowlana 38.50 — 38.25; 7 proc. poź. stabilizacyjna 49.63 — 50.00 — 49.25 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna serjowa 107.38 — 107.00 — 107.38; 4 proc. poź. inwestycyjna 101.75 — 101.50 — 101.75; 4 proc. poź. premijowa dolarowa 50.00; 6 proc. poź. dolarowa 49.00 — 48.75 (odcinki po 500 dol.) 49.00 — 48.50 (w proc.); 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 38.50; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. ziemskie 36.50; 8 proc. L.Z. Warszawy 40.50 — 40.25; 10 proc. m. Radomia 31.00.

Akcje
Bank Polski 75.00 — 74.00; Lilpop 10.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 b. m.

Wczoraj w Warszawie notowano za 100 kg. w handlu hurtowym i ładunkach wagonowych: żyto I standard 19.00 — 19.50; II standard bez obrotu: pszenica czerwona Jara skłista 38.50 — 39.50; pszenica jednolita 37.50 — 38.50; pszenica zbierana 37.00 — 37.50; owies jednolity 15.00 — 15.50; owies zbierany 14.00 — 14.50; jęczmień na kasze 15.00 — 15.50; jęczmień brow. bez obrotu: gryka 18.50 — 19.50; proso 19.00 — 20.00; groch polny z workiem 21.00 — 24.00; groch Victoria z workiem 28.00 — 32.00; mąka pszenna gat. pierwszy 45 proc. „Lukusowa” 60.00 — 65.00; mąka pszenna gat. pierwszy 65 proc. 55.00 — 60.00; mąka pszena kasze 20 proc. po „Lukusowej” 50.00 — 55.00; mąka pszenna gat. trzeci „Pośrednia” 25.00 — 35.00; mąka żytnia nylt. I gat. 65 — 55 proc. 33.00 — 35.00; mąka żytnia sitk. II gat. 55 proc. 25.00 — 27.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 25.00 — 27.00; otreby pszenne szale 10.00 — 11.00; otreby pszenne średnie 9.50 — 10.00; otreby żytnie 9.50 — 10.50.

Wiadomość o własnej śmierci

Dwie Doroty Hall, obie aktorki

Młoda i piękna aktorka amerykańska, Dorota Hall, jechała koleją do Londynu na występy gościnne, gdy nagle ujrzała w gazecie, która czytała, następujący tytuł: „Śmierć znakomitej aktorki Doroty Hall”.

Dreszcz ją przeszedł i zaczęła chichotać. Wszystko się zgadzało, tak że Dorota Hall mogła śmiało powiedzieć wzorem Marka Twaina: „Wiadomość o mojej śmierci jest mocno przesadzona”.

Tymczasem, zamiast tego, zdenerwowana i targana niedobremi przeczućmi zjechała do Londynu i zjawiła się w teatrze Globe na przedstawieniu.

Tu dopiero sprawa się wyjaśniła. Istotnie, w Londynie zmarła aktorka dramatyczna Dorota Hall, ale miała lat 63 i była weteranką sceny angielskiej.

Przypadkowo miała to samo nazwisko, co młoda Amerykanka.

„Nieutuleni w żalu” wierzyciele...

Komu należy się odszkodowanie?

Pewien kupiec paryski zginął na skutek wypadku samochodowego. Zostawił wdowę i siedmioro dzieci, którym sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 300 tysięcy franków. Ale na tem nie koniec: zostawił też cały zastęp wierzycieli.

Ci wierzyciele zjawili się przed sądem i oświadczyli, że zmarły był najpewniejszym płatnikiem i że wskutek tego za śmierć jego należy im się równie, jak rodzinie, odszkodowanie. Zażądali o kragiego miliona franków.

Oświadczenie ich brzmiało tak: „Sąd przyznaje odszkodowanie przede wszystkim żonie i dzieciom zmarłego; następnie, jego

przyjaciółce; nierzadko nawet dwu przyjaciółkom.

Motywy to tem, że kobiety te były związane materialnie ze zmarłym.

My również jesteśmy materialnie związani ze zmarłym, mamy więc również prawo do odszkodowania”.

Sąd nie przyznał tych wywodów. Sentencja jego brzmiała, że nie sposób jest uwzględniać poszkodowanych trzeciego i czwartego stopnia. Gdyby się to praktykowało, doszłoby do odszkodowania gospodarza za stratę lokatora, czy państwa za stratę płatnika podatkowego.

Gwiazdy przepowiadały przyszłość

Dekada słońca (od 11 do 20 czerwca wł.)

Zwana była w tekstach egipskich Pluhor, a źródła greckie, jak Hephestion — dała jej nazwę Fouoril. Nazwy bizantyjskie tej dekady Tapis i Atosoa w średniowieczu połączono w jedno — Tapisatosoa.

Wyobrażenie jej symboliczne przedstawiało „młodzieńca dzierżącego w prawym ręku czapkę, a w lewym ilek pasterki”.

Stare teksty twierdzą, że dekanat ten obdarza zamilowaniem do literatury i sztuki, daje świetne zdolności intelektualne, byskotliwość konwersacji i łatwość osiągnięcia stawów. Życie takich ludzi jest dość niespokojne — dużo podróży — a najłatwiej mogą osiągnąć powodzenie w pracy literackiej lub artystycznej.

Dekanat ten w pierwszym rzędzie wyobraża twórczą potęgę myśli, niepokojną aktywność i przedsiębiorczość — zarówno w kierunku bardziej abstrakcyjnym jak i czysto obiektywnym — analizy wydarzeń życiowych.

Jest to dekanat naukowości, a ludzie wówczas urodzeni mogą dokonać wielkich czynów zastosowawszy odpowiednie swo zdolności umysłowe. Nie powinni jednak polegać tylko na logice i rozsądku, lecz myśleć również o idealach i życiu duchowym — inaczej mogą się stać zbyt egoistyczni i skrytykować wyłącznie na swej własnej osobowości. Tylko wysoko rozwinięte życie duchowe może im zapewnić spokój wewnętrzny.

Jest to dekanat rozsądku. Hindusi wyobrażali tę dekadę symbolizując ją ko mężczyźni ubranego wspaniale i odobionego klejnotami, dodając, że dekanat ten daje ekspansję w kierunku uczoności, sztuki i literatury.

Gdy człowiek urodzony w tym czasie osiągnie swój pełny rozwój — staje się promiennym ośrodkiem ekspansji umysłowej, zapładniającym swe otoczenie i pobudzającym je do nowych wysiłków. Radosny, ambitny, pełen swobodnego czaru — taki człowiek dąży naprzód i pragnie zrealizować swe wszystkie ambicje, czyniąc życie bardziej interesującym i pięknym zarówno dla siebie samego jak i dla drugich. Swym przykładem i potęgą swej indywidualności ożywia wszystkich dookoła — podtrzymuje chwile i podnosi upadłych.

Pragnie on wszystko pojąć i zrozumieć, przeniknąć wszelkie zagadnienia i wyrazić się w całej pełni twórczo w życiu. Potrzebuje dookoła siebie atmosfery uznania i oceny swej pracy.

Jego cele są zawsze wysokie, a wysiłki życiowe wyteżone, — przyczem wykazuje również niezwykłe zdolności analityczne. Nieraz też zmienia dość szybko swe zainteresowania, ale zawsze jest wszechstronnym i samodzielnym. Praca sprawia mu satysfakcję, wkłada w nią całą swą duszę co również działa jako przykład dla innych.

W małżeństwie taki człowiek szuka przede wszystkim sympatii intelektualnej i koleżeństwa psychicznego, nie

zwracając uwagi na różnice wieku i stanu, skoro tylko może znaleźć odcienie swej działalności, podtrzymanie i zrozumienie swych ideałów życiowych.

Towarzyski, subtelny, uprzejmy, dobrośliwy — usposobiony jest przyjaźni dla ludzi, potrafi się skoncentrować na swej pracy i wykazuje duże zdecydowanie.

Uczuciowy, bezosobisty, chętnie poświęca się dla innych.

Jak wychować dziecko tak urodzone?

Dzieci tej dekady powinny mieć wychowanie spokojnych i opanowanych, gdyż dzięki ich wielkiej wrażliwości — niepokojne nerwy starszych ludzi zbyt silnie na nich odbijała.

W tej dekadzie słońca urodził się liczn panujący: Filip Dobry, książę Burgundii; Edward Czarny, książę Walii; Karol XII król szwedzki; Jakób II król angielski; obecny król szwedzki Gustaw V i Piotr Wielki — który silnie podpada również pod wpływ dekady Marsa — bowiem urodził się akurat na granicy tej (30 maja st. st.).

Tak rodził się: regent węgierski admirał Horthy, dr. Mikołaj Jorża b. premier rumuński, Douglas earl Haig — marszałek angielski, Stepan Radicz — przywódca kroatów zabity w Skupczy nie 1928 r., a także liczn artyści jak Giovanni Boccacio — autor słynnego „Dekameronu”, W. B. Yeats poeta irlandzki, Harriet Beecher Stowe — autorka znanej „Chaty wuja Toma”, Gonczarow autor rosyjski, Marco Praga — współczesny literat włoski, kompozytorzy: Charles Gounod, Edward Grieg, Igor Strawiński, malarze: Salvator Rosa, Constable — słynny pejzajzysta angielski, Joseph Bonnat portrecista, Max Liebermann — znany impresjonista niemiecki a również wybitni uczeni: Roger Bacon, słynny przyrodnik, Regiomontanus — znakomity astronom, astrologowie: Commander Morrison (Zadkell) i kapitan F. Schwickert (Sind had), Synowie słońca znani fizycy angielscy Sir William Crookes i Sir Oliver Lodge — obaj zwalczali materializm widzący współczesni.

W Polsce ta dekada słońca ma przed stawicieli: w królu Zygmuncie III, Aleksandrze hr. Fredro — znanym komedjopisarzu oraz w pośle Andrzeju Wierzbickim.

W świecie filmu reprezentują ją: Walter Byrnn, Mary Philbin, Jenny Jugo, Barry Norton, Maria Paudler, Betty Bard, ruchliwy Lupino Lane, Blanche Sweeta, przedwzrostkiem piękna i radosna Jeanette Macdonald. Któż lepiej mógłby reprezentować te intelektualne dekadę słońca, jak promienna Jeanette, mówiąca nawiasem — właścicielka trzech tysięcy tomów traktatów o... miłości.

Dla osób urodzonych w dekadzie słońca — mniej pomyślna są godziny, dni, dekady i lata rządzone przez Saturna. Przynoszą one im najczęściej jakieś niemiłe ograniczenia, lub też nieprzemienne nastroje.

Co wroga gwiazdy na dzień 19 maja?

Interesujące przeżycia pod wierzór

Natomiast wczesne godziny rano nie zapowiadają się przyjemnie i mogą nam przynieść jakieś ograniczenia, przeszkody, zwłoki, zamieszanie, niepokój, podejrzliwość i chęć dopatrywania wszędzie tylko stron ujemnych.

Ranek dzisiejszy może nam przynieść również jakieś niepowodzenia w związku z korespondencją, pośrednictwem, handlem, podróżami, młodzieżą, przykrości domowe, nieporozumienia z krewnymi lub straty, które wprawia nas w zły humor.

To też nie należy wówczas poddawać się depresji i zachować daleko idącą ostrożność. Jeszcze i po godz. 9-ej mogą się zaznaczyć jakieś niepowodzenia, nieporozumienia z podwładnymi, przeciwność, a nasze wysiłki życiowe nie wydadzą wówczas rezultatów dodatnich.

Miedzy godz. 10-a i 11-a znowu możemy przeżywać jakieś drobne niepokoję w związku z korespondencją, mło

dzieża, podróżami, pośrednictwem. Będzie to jednak już ostatnia passa niepo myślna, a po godz. 11-ej sytuacja zacznie się stopniowo wypogadzać.

Godziny południowe obiecują znaczną poprawę, zwłaszcza o ile chodzi o stosunki z osobami płci odmiennej, lub też sprawy związane z miłością i sztuką.

Po godz. 17-ej te dodatnie możliwości będą się przejawiać w całej pełni, gdyż będzie wówczas zaznaczać się passa pomyślna, obiecująca weselość, powodzenie towarzyskie i artystyczne, w związku z miłością i sztuką, zainteresowanie rozrywkami, sportem, przyjemnościami.

Jest to odpowiedni czas do załatwiania spraw towarzyskich i składania wizyt.

Osoby płci odmiennej poznane po 17-ej będą w naszym życiu późniejszym wywierać na nas wpływ dodatni.

Jak widzimy — wieczór zapowiada się dość interesująco.

Dziecko dziś urodzone — o charakterze energicznym, ostrym, władcym, pragnące stać na czele i przewodzić nad innymi — wykaże przystem talenty artystyczne i dużą kochliwość.

Chłopi bez kartofli w całej Bretonji

Chłopi w całej Bretonji postanowili nie uprawiać w roku bieżącym kartofli ze względu na znaczny spadek cen, które ze 100 franków na centnar obniżyły się do 15 franków, co nie pokrywa nawet kosztów uprawy.

Spadek cen na kartofle wywołany został m. in. zamknięciem rynku angielskiego dla produktów rolnych, staowiącego główny rynek zbytu dla północnych prowincji francuskich.

Maszyna drukarska—lipit



Na wszechświatową wystawę w Chicago jedna z firm amerykańskich konstruowała miniaturowy model maszyny rotacyjnej. Model wykonany jest tak precyzyjnie, że można na nim drukować małą gazetkę.

Stołeczne migawki sądowe

Wzorowy narzeczony i dwaj inni klienci sądu grodzkiego

W sądzie, jak w zwierciadle odbija się życie — jego prawdziwe i urojone gorycze, humor rzeczy poważnych.

Przed sędziowskim stołem stoi siedemdziesięcioletni starzec o patriarchalnej brodzie, oskarżony o wtargnięcie gwałtem do mieszkanka, z którego go wyeksmiłowano.

— Dlaczego oskarżony to zrobił? — pyta sędzia.

— W domu byli tylko male wnućki... ja byłem na miasto... przyjeżdżam... gospodarz kazał wszystkie rzeczy wyrzucić na podwórko... padał deszcz... było zimno... moje wnućki marzły, rzeczy polamane na deszczu... To ja wlałem przez okno i wszadziłem tam dzieci... Myśmy usiedli na kupę starego smelcu, co go kazał tam wrzucić gospodarz. On mnie zniszczył, on mnie zabił na śmierć, ja nie żyję, jestem zabity.

Przodownik policji popiera oskarżenia.

— O co podsądny prosi w ostatnim słowie?

— O co ja proszę? O co zabity może prosić? Mnie wszystko jedno...

Sąd skazuje Benjamina Goldszmita na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Sprawa Stefana Woźniaka o kradzież z placu Kazimierza Wielkiego reform damskich.

— Staje poszkodowany kupiec Słama Student.

— U mnie była grauba.

— Co było?

— Grauba! Kupujące byli może pięć, może dziesięć osób. To idzie ten facet i złapie ze stragan kilka pary najlepsze wiedeńskie extradesy! To się zrobił krzyk:

„Panie Rosenberg, on pana majtki ściąga!” Jego gonili i mu aresztowali. On mówił, że to dla narzeczonych.

Po chwili sąd ogłasza wyrok, skazujący wzorowego narzeczony na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg lat trzech.

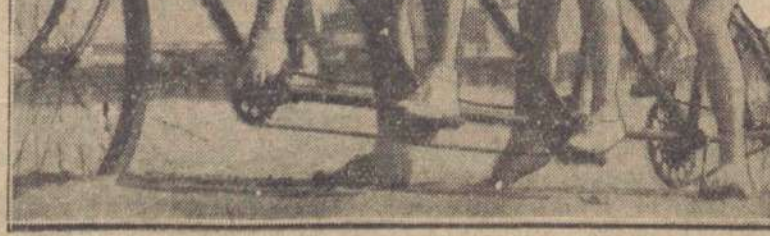
— Walenty Dymak, oskarżony: jesteście o uprawianie natrętnej żebrani, zaczepianie przechodniów.

— Żebym się tak z tego miejsca nie ruszył, proszę wielbego sądu, nijakiej żebrani nie odprawiałem, tylko prosiłem: narodzie chrześcijański, katolik serdeczne, nie ostawiajcie mnie w samotności, przez poratunek, który ja od dwóch dni nie jadłem.

— Ale byliście pijani?

— To ze żalu, proszę najdroższego kryminała, nad losem marne i krezysem światowym.

Sędzia skazuje Walentego Dymaka, zawodowego „dziada” na jeden dzień aresztu.



Cztery amerykańskie boginki, namiętne podające „dla zachowania linii”.

Kom niarze chcą się kąpać!

Oryginalny strajk w Szwecji

W Norrköpping, mieście szwedzkim wybuchł strajk kominiarzy.

Przyczyna strajku jest niezwykła. Oto, kominiarze zażądali, by ich pracodawcy płacili za kąpiel, która konieczna jest dla kominiarzy, czarnego po pracy. Kąpiel ta, ich zdaniem, jest koniecznością zawodową, a więc pracodawca powinien za nią płacić.

Pracodawcy na to żądanie odpowiedzieli, że dla nich kominiarze mogą i w życiu prywatnym pozostać czarni.

Zawily spór rozstrzygnie miejscowy magistrat.

Znając zamiłowanie Szwedów do czystości, można przypuszczać, że kominiarze strajk wygra.

„Porucznik Opazo”

Indyjski sekret długowieczności

Najpopularniejsza postać w Chile była stara Carmelo Pastenes.

Przeciw tyranji kobiet

Niezwykły klub serbski

W pewnym niewielkim miasteczku serbskim, niedaleko Belgradu powstał oryginalny klub męski. Należy do niego mogą jedynie ludzie żonaci, a celem jego jest walka z ujarzmianiem mężczyzn przez kobiety.

Każdy z członków ma obowiązki unikania wszelkich robót, związanych z gospodarstwem kobiecym. Statut klubu opiewa, że jest to „Towarzystwo, którego celem polega na przywróceniu panowania małżonka w rodzinie, zgodnie ze starami obyczajami i tradycjami”.

W miasteczku panuje jednak przekonanie, że żony wpłyną na rychłe rozwiązanie oryginalnego klubu.

Opazo. Staruszka ta, urodzona w r. 1800, zmarła przed kilku dniami, przeżywszy lat... 133.

Z pochodzenia Indjanka, posiadała podobno jakiś stary indyjski środek na długowieczność.

Ale popularność swą zawdzięczała bynajmniej nie długowieczności.

Do 70-go roku życia mieszkała spokojnie z mężem i dziećmi we własnym domu. Wówczas ugodził w nią cios: najukochańszy syn Ignacy padł w bitwie z Peruwiańczykami.

Wtedy to stara, ale wieczna młoda kobieta zapalała chęcią zemsty. Wstąpiła na ochotnika do 6-go chilijskiego batalionu piechoty, gdzie przezwano ją „Porucznikiem Opazo”.

W r. 1891, a nawet jeszcze w 1907 (jako 107-letnia staruszka) walczyła przeciw Peruwiańczykom.

Śmierć jej wywołała wiele hałasu w całym kraju.

PEŁNA TABELA

wczorajszego ciągnięcia loterii

50.000 zł. 91931	47 68 446 582 849 986 67126 263 343
15.000 zł. 14338	573 788 68299 415 81 90 537 618 872
2.000 zł. 114399	69214 308 514 73 79 87 760 829 47 95
1.000 zł. 11337 77247	942
500 zł. 21128 26787 29514	70031 77 413 587 730 65 71157 634 83
33387 95900 131618 147219	844 933 72193 220 442 47 588 764 814
400 zł. 31952 47755 52815 67928 84919	96 73005 62 201 59 400 992 74007 35 780
99876 124424 133236 137220 151014	864 75074 229 52 91 334 448 610 998
200 zł. 216 854 31561 49094 49758	76050 325 706 44 827 77160 62 65
50971 56628 60308 64253 64578 65927	441 59 79 83 89 505 669 848 973 78210
72029 73613 83891 132380 142217 144893	320 671 86 94 709 33 972 79356 64 406
150 zł. 7990 17397 21063 27879 31113	751 97 984
33139 35333 37062 39971 44917 51994	80089 128 302 640 775 81096 159 60
53495 54117 63155 71471 80493 87146	309 45 82 469 596 643 799 892 82055
89881 89971 92511 92780 94876 94957	239 389 423 607 92 802 951 83102 51
95349 96618 96972 100633 102525 106003	257 70 689 807 84001 128 277 385 551
106272 108802 110521 110552 112070	79 610 37 766 85 85034 74 133 553 94
116303 119915 124355 129993 138128	610 758 909 82 86074 142 568 72 810 64
140381 142292 148198	87036 37 282 365 447 92 684 98 720 804
	88081 83 124 257 371 458 527 89000
	51 93 175 76 311 447 64 519 670 740 75
	977
	90299 309 66 769 899 905 91057 314
	491 799 879 92085 102 207 49 302 83
	419 93002 154 57 213 26 520 25 678 726
	957 94091 244 661 723 33 945 95010 169
	587 677 984 90 96048 125 247 508 84
	622 896 964 94 97011 75 95 114 230 64
	421 48 693 763 78 909 98341 666 728
	70 87 871 99473 652 704 837
	100065 154 250 331 99 400 867 906 30
	101204 65 318 436 670 720 102023 148
	66 299 379 735 90 814 103267 595 644
	714 33 873 104303 58 584 87 605 13 772
	974 105010 134 318 475 651 711 54 871
	931 106025 96 129 98 455 769 810 947
	107098 187 298 386 579 982 108045 75
	251 54 323 99 629 63 731 53 815 33 99
	109194 239 359 424 65 610 16
	110027 80 294 663 616 11173 257 387
	425 602 11 59 98 863 915 112008 145
	94 411 634 761 828 113544 673 720 816
	114096 198 733 115138 68 88 253 831
	116128 77 231 48 415 515 646 721 79
	80 117070 673 741 824 25 90 97 996
	118013 520 23 788 887 119056 90 665
	715 912
	120092 129 85 230 384 438 49 65 753
	844 121145 565 610 770 90 74 120031
	45 282 518 77 750 72 821 35 941 48
	123018 53 139 323 424 618 79 711 999
	124105 201 362 69 805 90 125182 247
	326 637 85 843 997 126015 143 207 401
	583 662 779 920 54 127019 26 653 60
	128018 29 152 99 405 29 31 90 717 801
	129287 473 505 972
	130007 101 43 216 463 93 739 890 947
	131263 439 541 76 801 995 132009 20 105
	21 41 212 78 326 687 731 133035 71 92
	167 89 339 523 974 134494 709 135006
	39 65 256 384 434 74 608 44 136057 238
	325 565 717 46 137256 76 383 789 138042
	68 233 603 59 898 991 139047 157 71
	200 6 13 42 790 829
	140083 203 511 57 614 719 802 36
	141197 270 347 460 99 536 67 142119 41
	99 461 76 895 978 143072 196 348 73
	434 743 815 144000 408 7 53 666 815 66
	74 919 69 145008 227 50 478 654 146099
	286 363 477 531 65 81 851 147128 881
	990 94 148299 337 67 524 79 611 768
	149154 337 448 603 66 837 944 65
	150228 35 564 722 27 75 946 151257
	483 520 706 32 936 97 152005 82 570 635
	718 955 153065 297 444 506 681 154420
	590 638

Czy to reklama?

Amerykańskie ogłoszenie

W amerykańskiej gazecie „New York Sun” ukazało się następujące zawiadomienie o śmierci:

Przed nowym sezonem teatralnym

W wyniku pertraktacji, przeprowadzonych między przedstawicielami magistratów: m. Białegostoku i m. Grodna w sprawie przyszłego sezonu teatralnego, ogłoszony będzie przez magistrat m. Grodna konkurs na prowadzenie teatru miejskiego w Grodnie. Ten sam zespół teatralny, który się utrzyma przy konkursie, dojeżdżać będzie do Białegostoku, podobnie jak w latach ubiegłych.

W związku z tem, komisarz rządowy, p. S. Nowakowski, zwrócił się do magistrata grodzieńskiego z prośbą o uwzględnienie w warunkach konkursu postulatów i życzeń, jakie w sprawach teatralnych są wyrazem potrzeb i opinii miejscowego społeczeństwa.

Zaznaczyć należy, że informacje, jakie ukazały się w jednym z pism białostockich, o rzekomym zatargu pomiędzy magistratami m. Grodna i m. Białegostoku, są niezgodne z prawdą, gdyż magistrat m. Białegostoku stoi na stanowisku utrzymania jednego teatru obwodowego z siedzibą, jak dotychczas w Grodnie, jeżeli zaś

wysuwa pewne życzenia i domagał się ogłoszenia konkursu, to tylko dlatego, aby kulturze teatru na terenie miasta zapewnić warunki pomyślnego rozwoju.

Z Tow. opieki nad zwierzętami

W sali rady miejskiej odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 18 walne zebranie członków białostockiego oddziału T-wa opieki nad zwierzętami.

Ciągle na martwym punkcie

Odbity w dniu wczorajszym w sali rady miejskiej konferencja przedstawicieli ministerstwa przem. i handlu, p. Wengerowa, z delegacją strajkujących włókienników, oraz wice: jeden przy ul. Kościelnej, drugi na ulicy Sienkiewicza — nie przyniosły rozwiązania sytuacji strajkowej w przemyśle włókienniczym. Strajkujący podtrzymują w dalszym ciągu swoje żądania co do przywrócenia cennika z lipca 1932 r., na który przemysłowcy zgodzić się nie chcą.

Proklamowany na dzień wczoraj w całym województwie — w związku ze strajkiem włókienniczym — jednodniowy strajk powszechny solidarności — nie udał się. Według danych oficjalnych — zastrajkowało w Białymstoku — około 200 robotników drobnych warsztatów, w tartaku „Gródek” koło Białowieży — 150, w prywatnym przedsiębiorstwie drzewnym w Czarnej-Wsi — 10 i 4 pracowników drukarskich w Grodnie.

Zniżkowe bilety wycieczkowe na kolejach

Oddział ruchu P.K.P. w Białymstoku komunikuje, że z dniem 15 b. m. wprowadzone zostały bilety wycieczkowe powrotne 2-iej i 3-iej klasy w pociągach osobowych w relacjach następujących: Grodno — Augustów, Grodno — Suwałki, Białystok C. —

Dolar w Białymstoku

Wczoraj oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił za dolara 7 zł. 65 gr., (sprzedaż — 7,80).

Grajewo, Białystok C. — Tudorówko (letnisko pod Grodnem) i Sokółka — Tudorówko.

Bilety te uprawniają do przejazdu w soboty i dni przedświąteczne, lub niedziele i dni świąteczne do miejsc wycieczkowych, do powrotu zaś w te same niedziele, względnie dni świąteczne lub bezpośrednio po nich następujące poniedziałki, względnie dni powszednie. Cena ich oblicza się według taryfy normalnej ze zniżką 33,1/3, oddzielnie za przejazd tam, oddzielnie za przejazd powrotny.

Żadnych ulg od cen biletów wycieczkowych nie stosuje się za wyjątkiem przejazdu dzieci, którym będą wydawane bilety wycieczkowe za połowę ceny.

Zebrania

Dziś, dn. 19 bm. o godz. 6-iej wiecz. w gabinecie wiceprezenta miasta (magistrat) odbędzie się posiedzenie sekcji propagandowej woj. kom. T-wa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech.

Dn. 20 b. m. o godzinie 7-iej wiecz. w lokalu zarządu wojewódzkiego Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Białymstoku przy ul. Kilińskiego Nr. 17 odbędzie się zebranie uczestników b. V-iej dywizji na Syberji w celu wysłuchania sprawozdania delegata Białegostoku z walnego zebrania okr. warsz. Zw. Sybiraków, jakie odbyło się 14 bm.

Włamanie

Do mieszkania rabina Roskiego w Rosi pow. wolkowskiego włamali się złodzieje, którzy zabrali 500 zł. i 120 dol. gotówką oraz złoty damski zegarek i złotą bransoletkę. Poszkodowany oblicza swe straty na sumę 1.654 zł.

Bieg naprzelaj „Dziennika Białostockiego”

Pragnąc przyczynić się do ożywienia i rozpowszechnienia sportu lekkoatletycznego w województwie białostockim, wydawnictwo i redakcja „Dziennika Białostockiego” ustanowiły następujące nagrody w dorocznym biegu naprzelaj panów — jak i odbywać się będzie w Białymstoku w miesiącu maju na trasie 6 klm. Zawodnicy dzielili się będą — według zatwierdzonego przez Białostocki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny regulaminu biegu — na trzy grupy: miejscowych, zamiejscowych oraz członków Przysposobienia Wojskowego. W dwu pierwszych grupach mogą brać udział i niestowarzyszeni.

Dla każdej z dwu pierwszych grup wydawnictwo „Dziennika Białostockiego” wyznacza po jednej przechodniej nagrodzie drużynowej oraz po 5 złotych dla pięciu pierwszych zawodników, a dla najlepszej drużyny P. W. redakcja „Dziennika” ustala jedną nagrodę stałą przechodzącą na własność zespołu po jednym zwycięstwie.

Ponadto Wojewoda Białostocki, p. Marjan Zyndram-Kościałkowski, łaskawie zaoferował nagrodę przechodnią dla najlepszego biegacza, której zdobycie będzie leżało w ambicji wszystkich sportowców. O nagrodę tę mogą się ubiegać wszyscy, zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni i członkowie drużyn, które walczą o nagrody „Dziennika Białostockiego”.

Nagrodę przechodnią grupy otrzymuje corocznie drużyna, która osiągnie przez trzech swoich zawodników najmniejszą ilość punktów. Ilość punktów, zdobyta przez danego zawodnika, odpowiada cyfrze, zajętego przezeń w biegu miejsca. Skład drużyny czterech zawodników, w tem i rezerwowy, musi być podany w chwili zgłoszenia. Każdorazowe zdobycie nagród przechodnich, przeznaczonych dla drużyny i najlepszego biegacza, zostaje upamiętnione wyrzyciem nazwy Klubu na nagrodzie wzgl. nazwiska. Nagrodę przechodnią na własność otrzymuje drużyna klubu, oraz zawodnik, który zdobędzie nagrodę czterokrotnie, niekoniecznie z rzędu.

W roku bieżącym bieg odbę-

dzie się w czwartek, dn. 25 b. m. Start o godz. 4-iej popoł. w ogrodzie miejskim. Zgłoszenia do biegu przyjmuje i informację udziela Okręgowy Ośrodek W. F., Białystok, ul. Legionowa 6, tel. 15-99. Tamże badania lekarskie do dn. 24 bm. godz. 8-iej wiecz. Od badania lekarskiego zwolnieni są zawodnicy, posiadający kartę zdrowia, wystawioną z datą, nie późniejszą,

niż na trzy dni przed biegiem. Udział w zawodach bezpłatny. Rozdawanie nagród nastąpi bezpośrednio po zakończeniu biegu przy muszli rozgłośni M.U.P. w ogrodzie miejskim.

Bieg wzbudził wśród wszystkich sportowców oraz związków sportowych i organizacji P.W. duże zainteresowanie. Wezmą w nim udział — obok czolowych biegaczy „Jagiellonji”,

którzy tak zaszczytnie zapisali się w biegu narodowym naprzelaj w Warszawie, najlepsi lekkoatleci klubów sportowych zarówno w Białymstoku, jak i z terenu woj. białostockiego, oraz organizacje P.W., jak K. P. W., Strzelec i t. p.

Na zawody przybywa specjalny sprawozdawca „Przeglądu Sportowego”, który dokona całego szeregu zdjęć fotograficznych.

Zamordowanie dorożkarza białostockiego

Trup znaleziony w pobliżu szosy do Zabłudowa

Wczoraj około godz. 6 zrana dwu pastuchów ze wsi Dojlidy-Górne natknęło się w zaroślach w odległości 400—500 metrów od szosy Białystok—Zabłudów (na 7 kilometrze) na zwłoki mężczyzny w ubraniu dorożkarza. Prerażeni — pobiegli do Dojlid i powiadomili o swem strasznym odkryciu dyżurnego policjanta, który natychmiast złożył meldunek swym władzom przełożonym w Białymstoku. Na miejsce udali się naczelnik urz. śledczego kom. Łabiak, komendant powiatowy P.P. kom. Mańkowski oraz kilku wywiadowców.

Okazało się, że popełnione zostało morderstwo. Twarz i głowa trupa pokryte były licznymi ranami, zadaniem jakimś metalowym przedmiotem. Śmierć spowodował cios, zadany w okolicę oka; wywołał on pęknięcie czaszki.

Na podstawie znalezionych przy zamordowanym dokumentów — ustalono, że jest to dorożkarz z Białegostoku, 44-letni Abram Bursztajn (ul. Cygańska 10). W kieszeniach ubrania znaleziono 5 zł. z groszami; czy wskazuje to, że zabójstwo nie zostało popełnione w celach rabunku — wykaże śledztwo.

Jak ustaliliśmy, Bursztajn stał się onegdaj z koniem do przeglądu. Na miasto dla zabobku wyjechał o godz. 11 min. 30 przed północą. O godz. 2 w nocy, kiedy przybywa pociąg z Warszawy, widziano go na postoju dorożek przed dworcem kolejowym, w dalszych szeregach. Niektórzy dorożkarze twierdzą, że zabrał go jakiś pasażer, inni opowiadają, że jakiś osobnik proponował im jazdę do Dojlid, lecz nie chciał zapłacić należności za jazdę zgóry; podobno o godz. 3 i pół nad ranem widziano Bursztajna, jadącego z owym osobnikiem.

Dorożki Nr. 141 Bursztajna w pobliżu miejsca zbrodni nie znaleziono. Okazało się, że jakiś gospodarz wsi Kurjany, widząc ją bez właściciela, odprowdził do I komisariatu P.P.

Narazie ani motyw morderstwa, ani osoba zabójcy nie zostały ustalone. Dochodzenie jest ogromnie utrudnione, tem niemniej prowadzi się je z ogrom-

ną energią. Można powiedzieć, że cała policja postawiona została na nogi. Znajac wysoko sprawność policji białostockiej, można wyrazić przeświadczenie, że najbliższe dni, a może godziny przyniosą wyjaśnienie podłoża mordu i wiadomość o aresztowaniu sprawcy.

Zamordowany Bursztajn trudnił się od najmłodszych lat dorożkarstwem. Jeździł na dorożkach, będących cudzą własnością. Dopiero przed pięć laty zdobył się na własną dorożkę. Mimo to panował u niego niedza i głód; skromne, krzyżowe zarobki nie wystarczały na utrzymanie żony i pięcioro dzieci, które osierocił, oraz konia.

Nadmienić należy, że przed sześciu laty, w 1927 r., zamordowany został na szosie między Białymstokiem i Wysokimstoczkiem przez pasażera szofera, młody 17-letni chłopiec, Osieński. Zabójca został wykryty. W dn. 31 sierpnia 1928 r. wystrzałem z rewolweru w tył głowy zabito na drodze do kol. Marcuzek, w odległości 3/4 klm. od fabryki Flakierta na Wysokimstoczku, a 6 klm. od Białegostoku, dorożkarza, Chaima Krukowskiego. Kula spowodowała śmierć natychmiastową, i znaleziono trupa na koźle pozycji siedzącej z opuszczoną

OFIARA

Bezimiennie z 42 p. p. przesłano do administracji „Dziennika” na budowę łodzi podwodnej zł. 2.

Ogłoszenie

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 8 podaje do wiadomości, iż zamierza poddzierżawić plac oparkany o powierzeniach 4.202,5 mtr.² z zabudowaniami następującymi:

dom murowany — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, telefon, oraz 4 (cztery) magazyny blaszane kryte i oszalowane, każdy o powierzchni 260 mtr.² oraz bocznicę kolejową własną. Reflektanci na powyższe zechcą zgłaszać się do biura W-ni (Warszawska Nr. 65) w godzinach urzędowych.

Kierownictwo Wytwórni

„MOJA GAZETKA”

Jutro — wszyscy stali prenumeratorzy „Dziennika Białostockiego” otrzymują, jako bezpłatny dodatek, tygodnik p. t. „Moja Gazetka”, którego pierwsze egzemplarze, dołączone do naszego pisma, sprawiły

tyle radości milusińskim

„Moja Gazetka” zawiera moc wesołych obrazków, bajeczek, dykteryjek, wierszyków. A wszystko żywe i barwne w kolorach.

Aby umożliwić szerszym kołom czytelników zapoznanie się z „Moją Gazetką” egzemplarze jej załączone zostaną jutro również do numerów „Dziennika Białostockiego”

w sprzedaży ulicznej.

Każdemu, nabywającemu jutro „Dziennik Białostocki”, sprzedawcy uliczni obowiązani są dołączyć „Moja Gazetkę” **bezpłatnie.**

Egzaminy wstępne do gimnazjum państw.

Dyrekcja gimn. państw. im. kr. Zygmunta Augusta wyznaczyła terminy egzaminów wstępnych na drugą połowę czerwca br. Podania o dopuszczenie do egzaminów do klas 3, 4, 5, 6, i 7 przyjmowane będą od poniedziałku, dn. 22 b. m. Ilość miejsc w klasach: 3 i 4 ograniczona. Początek egzaminów dn. 20 czerwca b. r.

Eleganckie i oszczędne Panie i Panienki
noszą na drewnianych obcasach flety ze skóry gumowej **Berson Okma**
Łalety:
trwałe, tanie, przyjemny chód.
Ceny znacznie niższe.
Wyrób Krajowy

Piknik - dancing

Komitet L. O. P. P. w Białymstoku przypomina, że jutro, dn. 20 bm. o godz. 9 wiecz. w ogrodzie i w salach pałacu „wojewódzkiego” odbędzie w związku z obchodem jubileuszowego „X Tygodnia L. O. P. P. piknik-dancing.

Karta wejścia (łącznie z zimną kolacją bez napoi) dla jednej osoby, 5 zł., od każdego następnego członka rodziny — 3 zł. Stoliki można rezerwować w pow. komitecie L.O.P.P. (hotel „Ritz”) za wpłatą 5 zł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Stroje zwykłe.

Zabawa zapowiada się dobrze.

APOLLO Dziś Premjera Nie zważając na wielki koszt tego filmu, ceny nie podwyższono, od **54 GR.**

Najwybitniejszy film współczesny!

Na tle zagadnienia **NIEPLATONICZNEJ MIŁOŚCI KOBIETY**

Według słynnej powieści **Glaude Anet'a**

ARJANA

DZIEJE MIŁOŚCI ROSYJSKIEJ STUDENTKI

Problem miłosny ucieleśniony w zawilej psychologii rosyjskiej, rzuconej w wir metropolii świata — Paryża.

W roli tytułowej

Najznakomitsza tragiczka europejska, nasza rodaczka

ELŻBIETA BERGNER

Wytwórnia: **Pathé-Natan-Paryż**

Reżyserja: **Paweł Czinner**

Opalona, Zdrowa cera - tylko przez KREM lub OLEJEK NIVEA
Ceny: z ł. o. 40 - 3.50-
Produkt krajowy fabryki: **Pebeco Sp. Akc. Poznań**

Głodówka

Strajk robotników fabryki dykt w Grodnie trwa w dalszym ciągu. Robotnicy, znajdujący się na terenie fabryki, ogłosili w dniu wczorajszym głodówkę. Strajk ma przebieg spokojny.

KRADZIEŻE

— W maj. Zacisze dostał się, wybijając szybę, złodziej na werandę i skradł Stanisławowi Jedrkowiakowi rower firmy „Opel” i hamak — łącznej wartości zł. 180.

— Stanisław Filipczuk (Skorupska 32) 17-letni Bielecki Bronisław, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł na Rynku Kościuszki torebkę Bieleckiego zatrzymanego do dyspozycji władz sądowych.

— Mitelberg Nocha (Piasta 1) zameldowała w komisariacie policji, że dała Łukaszewiczowej (Stonimska 3) bieliznę do prania. Po tygodniu Łukaszewiczowa zwróciła tylko część bielizny, resztę przywłaszczyła.

Obwieszczenie

Na zasadzie art. 38 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości, Sąd Okręgowy w Łomży obwieszcza, że decyzją z dnia 11-go kwietnia 1933 r. otwarte zostało postępowanie układowe w sprawie długów Syndykatu Rolniczego Szczuczynskiego Spółdz. z ogr. odp. w Grajewie.

W związku z powyższym nadzorca sądowy w porozumieniu z sędzią-komisarzem ogłasza: 1) że w celu ustalenia listy wierzycieli wspomnianej firmy termin sprawozdania wierzycieli wyznaczony został w czasokresie od 1 do 7 czerwca 1933 r. włącznie, codziennie od godz. 11 do 13 w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łomży (pokój 47); 2) że lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona do sprawdzenia w tejże kancelarii w dniu 10 czerwca 1933 r. od godz. 9 do 13; 3) że o daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zgłaszać w terminie 7-dniowym postanowienie nadzorca sądowego do sędzię-komisarza co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzyciela na listę.

Nadzorca Sądowy (—) J. Grochowski Sędzia-Komisarz (—) W. Wisniewski Łomża, dn. 25 kwietnia 1933 r.

Martyrologia Elżbiety Bergner

Hitlerowcy, którzy postanowili „oczyszczyć” życie niemieckie z wszystkiego, co obce, zabrali się z wielką gorliwością do wykonania swoich planów na długo przed objęciem przez nich władzy.

Ofiarą ich bestjańskich czynów padła artystka Elżbieta Bergner. Rozpoczęto przeciwko niej ostrą kampanię prasową, zarzucając jej, że nie zna dobrze języka niemieckiego, i że pochodzi z Polski, „tego największego wroga odrodzonej Rzeczy”. Nie cofnęli się nawet przed insynuacją, jakoby Elżbieta Bergner zajmowała się szpiegostwem i „że została specjalnie wysłana do Berlina aby zanieczyszczyć źródło, z którego płynie niemiecka kultura”.

Odniosło to skutek. Rozbestwione bandy urządziły w teatrze dzikie awantury, wołając: „Precz z polską świnią” i t. d. Elżbieta Bergner tak wzięła sobie to wszystko do serca, że rozchorowała się. O występach w Niemczech nie było mowy. Na szczęście została ona zaangażowana do Londynu, gdzie występuje już od dłuższego czasu na jednej z największych scen tamtejszych.

PIEGI OCZYSZCZAJĄ I ODMŁADZAJĄ
TYLKO PRAWIDŁOWO DZIAŁAJĄCE
BENIGNINA

Od dn. 1-go sierpnia r. b. wynajm mieszkanie pięciopokojowe, ze wszystkimi wygodami, słoneczne, suche, ciepłe, lecz w pobliżu Sądu Okręgowego. Proszę o zgłaszanie ofert pod adresem: Sąd Okręgowy, Przewodniczący Wydziału Karnego.

Unieważnia się skradzioną kartę meldunkową Nr. 698. M. Aler. Białystok, Ciepła 13.

Pamiętajmy o bezrobotnych